

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” . 40 M
 Z dostawą w miejscu . 42 M
 Z przesyłką pocztową . 46 M
 Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” . 80 M
 Z dwurazową dostawą
 w miejscu 84 M
 Z przesyłką pocztową . 92 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO

2 Mk.

GAZETA

PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie godz. 6 rano i o 1 popoł. („Gazeta Wieczorna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokola 4/1. Rekopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefoni redakcyjny Nr. 13

Nr. 5274.

Lwów, sobota 12 czerwca 1920

Rok XI

Wielka bitwa na północy rozegrana! Ostateczne zwycięstwo w naszych rękach!

Wielka bitwa nad Berezyną uwieńczona ostatecznym zwycięstwem!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 10. czerwca.

Wielka bitwa nad Berezyną, rozpoczęta dnia 14. maja i prowadzona z ogromnym obustronnym napięciem, została w dniu wczorajszym uwieńczona ostatecznym naszym zwycięstwem. Nieprzyjaciel skoncentrowawszy przed frontem armii gen. Sosnkowskiego 9 dywizyj piechoty, usiłował ponownie w dniu 8. bm. ująć inicjatywę w swoje ręce, rzucając w tym celu wszystkie swe siły do ataku. Wywiązały się krwawe a zacięte walki, zwłaszcza na odcinku 8 dywizyj piechoty i grupy gen. Żeligowskiego, w czasie których poszczególne miejscowości parokrotnie przechodziły z rąk do rąk. W ostatecznym rezultacie już dnia 8. czerwca wieczorem przeciwnik został na całej linii

odparty. Dnia 9. czerwca rano wojska nasze przeszły do ataku, rozbijając w zdecydowanym natarciu gros sił nieprzyjacielskich, które odrzucono za linię rzeki Auty. Zdobycz na razie obliczona wykazuje z górą 600 jeńców, oraz 57 karabinów maszynowych.

W rejonie Gorwala nasze oddziały dokonały śmiałego wypadu, niszcząc kilkanaście łódek, przygotowanych przez nieprzyjaciela do przeprawy i znaczne zapasy amunicyj.

W rejonie na północ od Kijowa nieprzyjaciel rozwija poważniejszą akcję wzdłuż Czarnobylja.

Na południowym odcinku odparto słabsze ataki przeciwnika.

Kulicki.

Bolszewicy przyznają się do odwrotu na północy!

Wiedeń, 10. czerwca.

(Telef.) (fr.) Z Moskwy donoszą: Armia polska otrzymawszy znaczne podbitki, rozpoczęła na nowo ofensywę na froncie między Dźwiną a Bere-

zyną. Wojskom polskim udało się uzyskać sukcesy, pod ich naciskiem musiały się wojska czerwone wycofać dalej na wschód.

Część armii Budennego w rękach polskich.

Warszawa, 10. czerwca.

(Telef.) (fr.) Z Moskwy donoszą: Na Ukrainie waleczna armia Budennego zadała wrogom znaczne straty, przyczem niestety, jeden z oddziałów w

pośrogu za nieprzyjacielem zapędził się tak daleko, że został odcięty od głównej części armii. Wobec przeważających sił musieli się żołnierze ci poddać.

Ofensywa bolszewicka na północy skruszona!

Żołnierz nasz wygrał wielką rozstrzygającą bitwę!

Rozkaz generała Szeptyckiego.

(Telegrafem od naszego korespondenta).

Mińsk, 10 czerwca.

Gen. Szeptycki wydał 8 bm. następujący rozkaz: Żołnierze! Ofensywa bolszewicka, prowadzona przeważającymi siłami na Mołodeczno oraz na północny wschód od Mińska została zupełnie skruszona. Bolszewicy mogli wprowadzić wobec dobrze przygotowanych, precyzyjnie obmyśla-

nych planów, poszczycić się czasowymi sukcesami, dzięki waszej waleczności, podziwmu godnej wytrwałości, mojej kochanej żołnierze, udało mi się jednolitym kierownictwem akcji przeciwdziałać powstrzymać impet ataku bolszewickiego. Rozgro miłkśmy w pierw armię bolszewicką nad Berezyną, której uderzenie było dla nas najniebezpieczniejsze

skierowane było bowiem z całą gwałtownością na Mińsk, zagrażając tyłom całego naszego frontu. Klęską bolszewików w tym odcinku pozwoliła nam utrzymać stanowczo linię Berezyny. Przez zabezpieczenie sobie w ten sposób prawego flanku tyłów naszej akcji: zaczęliśmy, przygotowując w kierunku północnym, rozpocząłem uderzenie na linię Logojsk - Pieszczęńce - Dokszyce, a równocześnie wzdłuż toru kolejowego Mołodeczno-Połock. Kontrofensywa powiodła się całkowicie. W tych wszystkich bojach podległe mi armie, nie żałując ofiar, krwawego trudu, wypełniły swoje zadanie doskonale. Lotnicy mego frontu, idąc w zawody z swymi towarzyszami, zmagającymi się bohaterstwo na ziemi, opanowały sytuację w przestworzu, niszcząc nieprzyjaciela z góry celnymi pociskami, dostarczając cennych wywiadów. Funkcjonariusze kolej wojskowej spisaali się bardzo dzielnie, w olbrzymich zmaganiach wojsk walczących bez przerwy dnem i nocą przez kilka tygodni okazali hart, obywatelskie zrozumienie sprawy, spełniając więcej, niż im obowiązek nakazywał. Pojedynych jednostek wymienić mi nie wolno. Wiem jednak z doświadczenia, jako stary żołnierz, że każdy prawie dowódca, szeregowiec doskonale sam oceni, co zdziałali. Dowódcy, oficerowie, żołnierze, jakkolwiek czekają nas cięższe jeszcze dni, jednak wszyscy bez wyjątku możecie być dumni z tego, czegoście dokonali w pamiętnych dniach od 14 maja do 5 czerwca 1920 r. na moim froncie. Wygrałście wielką, rozstrzygającą bitwę. Poległym bohaterom cześć. Naród nie zapomni! Wam tego, historia czyni Wasze sławie będzie, młode generacje polskie uczyć się będą, jak być i być wroga w zmartwychwstałej, budzącej się do życia Ojczyźnie.

Przeczytać przed frontem wszystkim podległym oddziałom kompanii, szwadronu, eskadry, baterij włącznie.

Szeptycki, generał broni, dowódzca frontu.

PIERWSZA FAZA WALK NA FRONCIE PÓLNOCNYM.

Warszawa, 11. czerwca.

(Telef.) (m). Referent wojskowy „Narodu” przedstawia akcję militarną, która rozegrała się na froncie północnym w następujący sposób. Przez wzięcie Rokszyc i Głębokiego pierwsza faza jest zakończona. W tej pierwszej fazie gen. Sosnkowski osiągnął całkowite zwycięstwo nad dowództwem Brussilowa. Nieprzyjaciel chciał

przeforsować trakt w rejonie miejscowości Pleszczenice—Koziniec w kierunku linii kolejowej pomiędzy Mińskiem i Mołodeczną. W tym czasie dowództwo polskie zaczęło forsować kraniec ramienia tego kąta, w którym ta część bitwy się toczyła. Gen. Minkiewicz i gen. Kierski parli na północ, podczas gdy gen. Berbecki wziął na siebie główny rozmach uderzenia nieprzyjacielskiego. Dzięki niezwykle zręcznie ułożonemu planowi bolszewicy przez przeszło 3 dni nie mogli się zorientować, co armie polskie zamierzają i w jakim kierunku dążą. Tymczasem początkowy rozmach bolszewików wciągnął ich samorzutnie, jak gdyby w worek, który grupa polska biorąc Rokszyce i Głębokie zacieśniła. Sytuacja wojsk bolszewickich stała się zupełnie rozpacziwa, wojska bolszewickie na tej części frontu zostały przeważnie zniszczone i rozbite, resztki ich zaś dostają się obecnie do niewoli. Na ogół bój na froncie jest bardzo krwawy dla obu stron. Przygotowuje go staranna praca ciężka artylerya. W walce przychodzi do ataków na bagnety, przyczem oddziały wyborowe piechoty bolszewickiej zawsze ulegają sile naszej piechoty.

PUPIL ENDECKI GOTÓW IŚĆ PRZECIW POLSCE.

Wiedeń, 10. czerwca.

(Telef.) (fr.) Z Konstantynopola donoszą, że gen. Wrangel, obecny wódz resztek armii ochotniczej oświadczył, że w razie, gdyby Polska zamierzała zająć i utrzymać granice z roku 1772, wówczas armia ochotnicza połączy się z bolszewikami do wspólnej walki z Polską, by nie dopuścić do rozbioru Rosyi.

NIE MOGĄC POKONAĆ OREŻEM, CHCĄ WYCIĘŻYĆ AGITACYA.

Wiedeń, 10. czerwca.

(Telef.) (fr.) Jak donoszą z Moskwy w kołach komisarzy sowieckich powoli zaprzestają mówić o pokonaniu Polski orężem, lecz za to projektują pokonanie Polski zapomocą agitacji. Mianowicie mają zostać wysłani do Polski liczni emisjarzy sowieccy, którzy zaopatrzeni w olbrzymie środki pieniężne, mają popierać wszystkie strajki przez odbite subwencjonowane strajkujących robotników, tak, by mogli żyć oni dostatnio, nie pracując i przez to by zmusili rząd do ustępstw z olbrzymią dla niego niekorzyścią. Gdyby te plany powiodły się, to wtedy z pomocą tychże robotników straciłoby rząd obecny i obwołano by Polskę republiką sowiecką.

SYTUACJA STRAJKOWA DOTĄD NIEMNIENIONA.

Warszawa, 11. czerwca.

(Telef.) (m) Sytuacja strajkowa w instytucjach użyteczności publicznej dotąd niemnieniona. Elektrownia i wodociągi w dalszym ciągu obsługiwane są częściowo przez wojsko, częściowo zaś przez robotników, którzy nie chcą porzucić pracy. W gazowni utrzymywane są tylko czynności urzędzeń technicznych. Na dzień jutrzejszy zapowiedziane jest uruchomienie tramwajów siłami amatorskimi. Narady z delegatami robotników trwały do późnej nocy.

O UPOWAŻNIENIE RZĄDU DO PODJĘCIA KROKÓW POKOJOWYCH.

Warszawa, 11. czerwca.

(Telef.) (m) Jak już telegrafowałem, rząd polski zamierzał w przyszłym tygodniu wysłać pod adresem rządu bolszewickiego radio pokojowe. Ponieważ jednak w międzyczasie wybuchło przesilenie ministerjałne, a prezes ministrów p. Skulski znajduje się w statu demissionis, nie czuje się on uprawniony do podjęcia w tej chwili kroku dla państwa tak ważnego. Wątpliwości swoje p. Skulski zakomunikował marszałkowi, który pragnął uniknąć ewentualnej zwłoki zaproponował przewodniczącym klubów sejmowych, aby upoważniły specjalnie prezesa ministrów do podjęcia w razie potrzeby odpowiednich kroków.

RACZEJ UTRATA WILNA NIŻ FEDERACJA Z POLSKA.

Wilno, 9. czerwca.

(PAT.) Litewski min. spraw zagr. Woldemaras oświadczył posłowi Niedziałkowskiemu co następuje: Polska prowadzi politykę awanturnicza, Być może, iż ma dosyć sił po temu. Litwa tego uczynić nie może. Polską buduje szlachnie Białoruś i Ukrainę niepodległą. Litwa natomiast sprawy tych krajów uważa za wewnętrzną sprawę rosyjską. Litwini nie dadzą się wciągnąć do akcji, która na długie lata pokłóciłaby ich z Rosyą i Niemcami. Litwa znajduje poparcie Anglii i może mieć nadzieje, że przyczyni, skłaniające Anglię do popierania Litwy nie są charakteru przejściowego, lecz stałego. Idea plebiscytu zbankrutowała podczas wojny Plebiscyt w Wilnie byłby dla Litwinów temsamem, co dla Francuzów w Paryżu. Litwa nie widzi potrzeby utrzymywania z Polską stosunków ściślejszych niż z innymi państwami. Litwini wyrzekliby się raczej Wilna, niżby się zgodzić mieli na federację z Polską.

STOSUNEK ZIEM WSCH. DO POLSKI OKREŚLONY.

Warszawa, 11. czerwca.

(Telef.) (m) Wódz Naczelny rozkazem datowanym z Belwederu określa stosunek ziem wschodnich do Polski w pięciu punktach, z których najważniejsze są następujące:

Rząd centrowo-lewicowy musi być rządem talentów i kwalifikacji!

ND. zadała skuteczniejszy cios polityce Dmowskiego niż p. Daszyński.

Warszawa, 10. czerwca.

(Telef.) (m) Prasa warszawska oceniając położenie, jakie wynikało z przesilenia gabinetowego zaznacza, że narodowa demokracja i grupa p. Dubanowicza dopomogły ludowcom do obalenia p. Skulskiego, ale tem samem pozbawiły się też równocześnie wszelkich szans wywierania wpływu na dalszy tok spraw. Obalili one nie tylko p. Skulskiego, ale obalili także i senat, zadając skuteczniejszy cios polityce p. Dmowskiego, niż to mógł zrobić p. Daszyński. Hasło rządu centrowo-

lewicowego nadalę piętno przesileniu. Czy uda się jednak pod tem hasłem rząd parlamentarny, można mieć pewne wątpliwości. Tylko rząd talentów i kwalifikacji może sprostać obecnym trudnym czasom. Utworzeniu większości centrowo-lewicowej w Sejmie towarzyszyć powinno powołanie rządu mającego pełne zaufanie tej większości i ludzi umięjących zdobyć się także i na największą sumę energii, fachowości i zmysłu organizacyjnego.

Rokowania między stronnictwami nie dały dotąd pozytywnego rezultatu!

Znalezienie kompromisu i wspólnej platformy nie jest wykluczone!

Warszawa, 11. czerwca.

(Telef.) (m) Rokowania między przewodcami stronnictw w sprawie utworzenia nowego rządu, nie dały dotychczas pozytywnych rezultatów. Największą trudność sprawą porozumienie się stronnictw w sprawie konstytucyj. N. Z. L. upiera się przy swoim programie grudniowym, wykluczając współpracę ze skrajną lewicą, latkołowick Piastowcy czynią energicznie wysiłki w tym kierunku. Kwesycie osobiste nie były do tej pory zupełnie poruszane. Prawica nie traci nadziei, że w razie dysonansów w nartyach lewicowych uda się jej uczynić jeszcze jakąś próbę przeniesienia punktu ciężkości w swoją stronę, nie licząc się z istotnym ustosunkowaniem rządów w Sejmie, co oczywiście mogłoby pociągnąć za sobą nie dające się przewidzieć konsekwencje.

Narady dzisiejsze rozpoczęła Narod. Partya Robotnicza. Oświadczone są za gabinetem parlamentarnym, którego obowiązkiem byłoby przeprowadzenie sekwestru, jednozbowość Sejmu oraz szybkiego zawarcia pokoju. Do południa marszałek konferował z przedstawicielami N. Z. L., Chrześcijańskiej demokracji, Stąpińszczyków i pracy Konstytucyjnej. NZL. oświadczyło się przez p. Dubanowicza za rządem, opartym o grupy N. Z. L., Chrz. dem., Piastowców, Zjed. Mieszcz. i N. P. R. Udział socjalistów w takim gabinecie byłby więcej niż wątpliwy. Przedstawiciele Klubu party. pracy oświadczyli marszałkowi, że klub ten nie ma zamiaru wpływać na bieg przesilenia, ale kiedy sytuacja wyjaśni się dostatecznie, wówczas

Sprawa odpowiedzialności komisarza generalnego.

Po porozumieniu się z prezesem ministrów postanowiłem ze względów finansowych i gospodarczych z dniem 1. czerwca 1920 uczynić Pana odpowiedzialnym Radzie ministrów za sprawowanie przezeń zarządu ziem wschodnich, z wyjątkiem ziem Wołynia i frontu podolskiego. W sprawach dotyczących ziem wschodnich korzystać Pan będzie z prawa głosu na posiedzeniach Rady ministrów.

Przyłączenie zachodnich powiatów Wołynia

Z zarządu cywilnego ziem Wołynia i frontu podolskiego postanawiam wyłączenie z dniem 1. czerwca 1920 powiatów Włodzimirskiego, Kowelkiego, Luckiego, Dubieńskiego i Rówieńskiego w jego dawnych granicach wraz z częścią powiatu Ostrowskiego, i włączenie ich do powiatu Rówieńskiego oraz północno-zachodnią częścią powiatu Krzemienieckiego.

Przekazanie zarządu tych powiatów Rządowi Rzpltej polskiej polecam komisarzowi naczelnemu ziem Wołynia i frontu podolskiego w porozumieniu z komisarzem byłych ziem wschodnich.

DELEGAT KNOLL WRÓCIŁ.

Warszawa, 11. czerwca.

(Telef.) (m) Z Kiowa powrócił delegat ministerstwa spraw wewnętrznych p. Knoll.

klub zakomunikuje swoje stanowisko wobec nowego rządu.

P. Duda oświadczył w imieniu Stąpińszczyków, że jego klub zasądzi, że popiera utworzenie gabinetu lewicowego, nie pretendując do żadnej teki. Przedstawiciel Chrzesc. demokr. zaznaczył, że stronnictwo to gotowe jest poprzeć koncepcję zarówno gabinetu konstytucyjnego, jak i parlamentarnego. Klub ten wyklucza jednak zupełnie udział socjalistów w większości i w rządzie.

O godz. 1-szej w południe marszałek udał się do Belwederu, aby złożyć Naczelnikowi Państwa sprawozdanie o swoich wrażeniach o sytuacji sejmowej. Następnie udał się do Belwederu pp. Witos i Rataj, którzy oświadczyli się za utworzeniem gabinetu centrowo-lewicowego. P. Dubanowicz przyjeżdżając następną przez Naczelnika Państwa oświadczył, że klub jego domaga się utworzenia gabinetu centrowego z wykluczeniem socjalistów. Rokowania między klubami PPS. i PSL. (Wyzwolenie) w ciągu popoł. nie dały żadnego rezultatu.

Konferencje socjalistów z Piastowcami pozostają oczekiwane, że nie jest wykluczone znalezienie kompromisu w sprawie sekwestru i wspólnej platformy między tymi klubami.

Z DNIA.

UPADEK GABINETU

Na smutną nutę zaczęła poema
Bowiem jak donosił nam wczoraj P. A. T.
Gabinet upadł i już go niema,
W „duraki” poszedł ministrów skład.

Ministryalny zahaczał światek:
Trza z swych czynności rachunek zdać,
Z bólem powraca z Paryża Patek,
Który przed Sejmem chciał znówu zwać.

Minister Grabski był prawie w drodze
A teraz z całej podróży nic,
A że na jednej dawno stał nodze,
Więc pewność siebie zniknęła z lic.

Tyle ambicyj jak bańka pryska
I głupstw tak wiele kończy się wraz.
Do steru przyjdą nowi ludziska
Czy będą lepsi — pokaże czas.

Czeka ich teraz praca nielada,
Aby z bezrządu utworzyć rząd,
Trza podnieść markę, która wciąż spada
Trzeba naprawić niejedną błąd.

Trza urzędnikom dać egzystencję,
Aby dziadami przestali być,
Trza wytwórczości podnieść frekwencję
I bolszewików trza dalej bić.

Trzeba naprawić niejedną klape,
Zrećnie, ażeby nie było znać
Na plebiscytach położyć łapę,
I konstytucję ojczyźnie dać.

Nemb.

Ze spraw ruskich.

Lwów, 11 czerwca.

ORGANIZACJA ARMII.

„Hromadska Dumka” donosi:

Organizacja armii postępuje naprzód. W Kijowszczyźnie zgłosiło się ponad 20.000 ochotników. Sprawa ta opóźnia się przez brak umundurowania.

ZAKAZ ROSYJSKIEGO JĘZYKA W ARMII.

„Wpered” donosi:

Minister wojny Salskiy wydał zakaz posługiwania się językiem rosyjskim w kancelaryach ministryalnych.

MIANOWANIA W ARMII UKRAIŃSKIEJ.

„Wpered” komunikuje:

Za odznaczenie się w boju zostali przez głównego atamana zamianowani: dowódca armii ope-

rującej generał-chorąży O. Pawlenko gen.-porucznikiem, komendant 2. dywizji strzelców, płk. Wdo wiczenko i komendant dywizji wołyńskiej ppłk. Zagrodskij generałami-chorążymi, komendanci dywizji: cherskiej ppłk. Dołuda, zaporońskiej setnik Hulyj, kijowskiej major Tlutunnik (Jurko) pułkownikami, komendant 1. brygady zapasowej setnik Osnołowski podpułkownikiem.

ZNIESIENIE MINISTERSTWA PRASY.

„Wpered” dowiaduje się, że ukraińskie ministerstwo prasy ma zostać zniesione. Funkcje jego zostaną rozdzielone między ministerstwo spraw wewnętrznych, sekretaryat państwowy i ministerstwo oświaty. Natomiast zostanie utworzona **agencja telegraficzno-prawna** z dyrektorem, podlegającym prezesowi rady ministrów.

REZOLUCYA PARTII REPUBLIKAŃSKIEJ.

„Hromadska Dumka” donosi:

Ludowo-republikańska partya, zbliżona programem do galicyjskiej partii robotniczej, wydała rezolucję, z której wyjmujemy najistotniejsze ustępy:

Za najważniejszą zasadę państwowości ukraińskiej uważa partya jedność, uczciwość i nieugiętość władzy. Skutkiem różnych okoliczności partya nie uczestniczy w rządzie, a zatem jest pozbawiona możności wprowadzenia tych zasad w życie.

Wobec niebezpieczeństwa, zagrażającego ojczyźnie, zaleca się wszystkim członkom jak najintensywniejszą pracę.

Praktycznymi celami partii są: zniesienie Dyrektoryatu, utworzenie rządu na podstawie konsolidacji wszystkich sił obywatelskich, ogłoszenie konstytucji, zwołanie przedparlamentu, rozwój przemysłu i handlu drogą inicjatywy prywatnej, uporządkowanie finansów, a przede wszystkim waluty, ulepszenie komunikacji, jak najrychlejsze utworzenie armii regularnej i ogółem przeprowadzenie tych reform politycznych i społecznych, bez których nie można zbudować silnego i kulturalnego kraju i w godny sposób go obronić.

MISYA HANDLOWA W POLSCE.

„Hrom. Dumka” donosi:

Członek misji dyplomatycznej w Rumunii I. Czopwskij, został zamianowany prezesem komisji handlowej w Polsce dla zawarcia traktatów z rządem polskim. Członkami komisji są między innymi: znawca przemysłu cukrowniczego Frankfurt i przewodniczący zjednoczonych kooperatyw wiejsko-gospodarskich, W. Kowal.

PROTEST STUDENTÓW UNIwersYTETU.

Studenci uniwersytetu w Kamieńcu Podolskim założyli protest przeciwko wtargnięciu policyi polskiej w dniu 30 maja w mury uniwersytetu dla cenzurowania uroczystej akademii ku uczczeniu

pamięci Iwana Franki. Kończy się on następująco:

Spółceństwo polskie powinno zwrócić uwagę na ten haniebny postępek, za który pada plama wstydu wobec całego świata kulturalnego. Gdy przybyła na uniwersytet policya polską zapytano, na jakiej podstawie tam przychodzi, otrzymano odpowiedź, że z rozkazu komendanta miasta.

POWSTAŃCY W GUB. POLTAWSKIEJ.

W okolicach Poltawy oddział powstańców w sile 1000 ludzi zniósł pod Kobylakami znaczne oddziały bolszewickie. Powstańcy wysadzili most na rzece Worskli.

KORPUS STRAŻY POGRANICZNEJ.

„Wpered” donosi:

Ministerstwo skarbu jest zajęte organizacją cel i korpusu straży pogranicznej.

DO OBOZU INTERNOWANYCH.

„Wpeed” donosi:

Dnia 14 maja wywieziono z Jałowca na dworzec Iyczakowski 550 oficerów i 800 żołnierzy ukraińskich. Dnia 21 maja przybyli oni do Tucholi, gdzie ich umieszczono w ziemiankach wilgotnych. Wolno im pisać jeden list tygodniowo.

„Hrom. Dumka” dowiaduje się zaś, że 1 bm. odszedł do Szczypiorna nowy transport oficerów i żołnierzy ukraińskich w liczbie 515 osób. Towarzyszy im prefekt seminarium duchownego gr. kat. ze Lwowa, ks. Łuczyński.

Koncert A. Didura.

Lwów, 11. czerwca

„Contradictio in adiecto!” Didur koncertujący, ten wielki mistrz śpiewackiej sztuki scenicznej — w sali koncertowej! Czyż można nawet dziwić się, iż program jego koncertu jest operowym i czyż nie jest naturalnem przy tak obryzmim talencie scenicznym, iż nawet na estradzie Didur gra i posługuje się gestykulacją? Że nawet przy Moniuszkowskiej śpiewce Maćkowej klasnął i zmienił swą „maskę” w toku pieśni?! A jednak nasuwają się różne refleksje. Dlaczego Didur nie wystąpił w operze? — to refleksja o lokalem zabarwieniu. A druga, ze stanowiska czystej sztuki, zastosowanej do niebyswałego daru plastyki w śpiewie Didura: czy ten artysta z Bożej łaski nie byłby skłonny urządzić wieczoru ballad, których dramatyczność byłaby tak bardzo odpowiednią jego rodzajowi interpretacji, a równocześnie odpowiadałaby nastrojowi sali koncertowej? Choć nie możemy nie przyznać, że artysta wybrał właśnie jeszcze najmożliwszy dla tej sali program, t. j. te fragmenty z oper, które i bez sceny mogą się obejść. Rzecz jasna — fragmenty z oper dawniejszych, nawet już nie wszędzie śpiewanych, gdyż jako całość już nie nęcą. Te fragmenty — to po-

GASTON LEROUX.

(20)

SKRADZONE SERCE.

POWIEŚĆ.

Z francuskiego tłómaczyła

ZOFIA LEWAKOWSKA.

(Ciąg dalszy.)

XIV

SZCZĘŚCIE, KTÓREGO NIE MOŻNA DO-SIĘGNAĆ RĘKĄ, JEST TYLKO MARZENIEM.

Nie zdołałem dojść jeszcze do brzegu, gdy Patrick i wiozaca go łódź zniknęły już z mych oczu, poza gęstwiną trzciny wodnych. O jakieś kilkaset metrów od tego miejsca, rzeka w raptownym skrócie opuszczała park. Nie miałem zatem już żadnej nadziei, aby mózg dobiegł mego prześladowcę, to też po kilku próżnych przekleństwach, rzuconych pod jego adresem, na które — rzecz prosta nie odpowiedział — powróciłem do zamku, jak mogłem najszybciej.

Pobiegłem obudzić Surdon'a, by powiedział mi, że Anglik był w parku; kazałem staremu słudze uzbroić się w strzelbę. Zrozumiał mnie odrazu

— Nie zabijaj go, o ile możności — rzekłem, — lecz uczyni tak, aby raz na zawsze stracił upodobanie do Vascoeuil!

— Może pan na mnie liczyć.

Na odchodnym zaś dorzucił:

— Wszystko się wyjaśnia!

— Tak mój Surdon, wszystko się wyjaśnia!

Poszedłem na górę do pokoju Kordelii; właśnie obudziła się ze snu. Nie zdziwiło mnie to zupełnie

— Czy wiesz skąd ty przychodzisz? — zapytałem ją.

Nie umiała dać mi żadnej odpowiedzi: tym razem nic sobie nie przypominała, takie przynajmniej robiła wrażenie.

Opowiedziałem jej wówczas wszystko, co widziałem. Zdarzenia przyjmowały taki obrót, że musieliśmy oboje, ona i ja, patrzeć im prosto w twarz, chcąc zachować jakąkolwiek nadzieję opanowania sytuacji. A zresztą, zdawałem sobie doskonale sprawę, że bez niej nie mogłem nic zrobić. Była ona ze mną, lub z nim! Jeżeli ze mną,

powinna była mi pomóc do zwyciężenia zbrodniarza. W to nie wątpiłem.

Byłem zupełnie pewny Kordelii. Moje pojawienie się na brzegu rzeki zanadto było odruchowe i nagłe, abym miał czas zdać sobie sprawę z zachowania się jej w zwierciadle wody, od czasu jedynak wizyty doktora Thurel'a zbyt żywo byłem przekonany o nieszczęsnem oczarowaniu, jakie wzięło jej projekcję psychiczną, to znaczy jej ciało astralne. To też nie mogłem żywić żalu do Kordelii, że nie odepchnęła ramienia, które czule obejmowało jej kibić, lub, że przyjęła pocałunek, wobec którego była bezsilna.

Dowiadując się, że złodziej zuchwale wtargnął w naszą siedzibę i że bezwzględnie był jeszcze „w okolicy”, Kordelia zarzuciła mi ramiona na szyję, wołając:

— Wywieź mnie stąd daleko, bardzo daleko! On jest zdolny do wszystkiego! On może nie dać mi powrócić!

Ach, droga, droga Kordelia! Nie dałem powtórzyć sobie tego dwa razy, w jednej chwili spakowaliśmy nasze podręczne rzeczy; — zostawiłem parę słów do Surdon'a, polecając mu, aby przybył do nas zaraz nazajutrz do Paryża, wraz z kuframi, my zaś wsiedliśmy do małego auta, które sam prowadziłem.

grobowe życie tych oper. Nie musimy jeszcze raz prawić komplementów wielkiemu artyście polskiemu. Jest to ten rodzaj wielkiej sztuki, który wymaga silnych nerwów — sztuka to pełna mocnych przypraw!

Miałem już sposobność stwierdzić wielkie zalety dra Edw. Steinbergera, jako akompaniatora. Zapewne — inaczej akompaniuje się śpiewowi operowemu, inaczej zaś wykonaniu pieśni. Ta ostatnia sztuka jest trudniejszą, gdyż wymagającą niemal bliższego kontaktu z kompozytorem i jego dziełem, niż z wykonawcą. Tu właśnie wielką muzykalność i zrozumienie intencji kompozytora są wystawione na próbę. Tej próbie podołał dr. Steinberger znakomicie; udowodnił, że jego inteligencja muzyczna jest wybitną.

Jako solista jest dlatego zajmującym (poza piękną techniką), że posiada smak i wytworność, która zakazuje mu nie dawać posłuchu pokusom efekciarstwa. Zbyt może daleko posuwa swą skromność, rzadki dar młodych artystów, których nęci blask estrady. Jak sympatycznym było zatopienie się w romanizmie Chopnowskim i nie zwracanie uwagi na nic innego prócz poetyckiej treści kompozycji! To też można dla talentu dra Steinbergera być z wielkim, wolnym od wszelkich zastrzeżeń uznaniem. Mamy przed sobą — jak to już dawniej zaznaczyłem — nie tylko pianistę, ale i muzyka. A to nie jest tak bardzo częste w naszych stosunkach zjawisko.

Prof. dr. Adolf Chybiński.

Z Tow. wzał. pomocy urzędników pocztowych.

Lwów, 11. czerwca.

Rogoroczne walne zgromadzenie tego Tow., mającego za cel szlachetny pierwszą pomoc rodzinie w razie zgonu członka, odbyło się onegdaj.

Po wyczerpaniu innych punktów porządku dziennego przyszła kolej na wybory nowego wydziału.

Godność prezesa od długiego szeregu lat piastował niezmordowany w pracy około rozwoju towarzystwa p. Tournelle. Tym jednak razem wyprosił się od przewodniczenia dalszego z powodu wyjazdu służbowego dla organizowania poczt na obszarze województwa w Kamieńcu Podolskim.

Walne zgromadzenie w uznaniu niespożytych zasług uczło p. T. nadaniem mu godności członka honorowego Tow., a ponadto na podstawie jednogłośnie uchwały nazwano fundusz bursowy, zbierany za jego prezesury imieniem Wincentego Tournellego.

Następcą jego przez aklamację wybrano st. radcę Karola Köhlera, zastępcą ponownie dyr. Zawojkiego, a godność sekretarza, skarbnika i kon-

trolora powierzono pp. Cwikłowskiemu, Słonowskiemu i Schlarbowi

Ostateczna wymiana banknotów koronowych.

Lwów, 11. czerwca.

Dyrekcja skarbu we Lwowie ogłasza:

Dnia 14. czerwca br. rozpocznie się w całej Małopolsce wymiana na marki polskie (a nie stemplowane) emitowanych przez Bank austro-węgierski banknotów 50, 20, 10, 2 i 1-koronowych wedle relacji 100 koron równe 70 marek i trwać będzie do 25. czerwca 1920 włącznie. Z dniem 26. czerwca 1920 wszystkie banknoty koronowe przestaną być prawnym środkiem płatniczym i tracą bezwarunkowo prawo obiegu na obszarze państwa polskiego. Bliższe szczegóły zawierają odnośne obwieszczenia.

Ostateczna wymiana banknotów koronowych nastąpi w ten sam sposób, pod tymi samymi warunkami i przy zastosowaniu tych samych przepisów, jak to miało miejsce przy wymianie banknotów 1000 i 100-koronowych.

Instytucje kredytowe (banki, kasy oszczędności itd.), które przy tej ostatniej wymianie nie wyczerpały całej kwoty, jaką w myśl art. 11 ustawy z dnia 24. marca 1920 mają prawo natychmiastowo otrzymać w markach polskich za przedstawione do wymiany banknoty koronowe, t. j. 1/3 części łącznej sumy salda kasowego w dniach 1. stycznia, 1. lutego i 1. marca 1920 roku — mogą obecnie przy ostatecznej wymianie korzystać z tego uprawnienia, jednak tylko do wysokości niezużytej jeszcze kwoty.

Wszelkie zakłady, urzędy i władze państwowe, także wojskowe (kasy pocztowe, kolejowe itp. oraz kasy ciał autonomicznych (wydziałów powiatowych, gmin etc.) mają tak samo, jak osoby fizyczne przedłożyć do wymiany wszystkie zapasy kasowe we wspomnianych wyżej banknotach koronowych we właściwych dla nich punktach wymiany w czasie wyżej oznaczonym, t. j. najpóźniej do dnia 25. czerwca 1920.

SKANDALICZNE LEKCEWAŻENIE PRASY PRZEZ RZĄD.

Warszawa, 11. czerwca.

(Telef.) (m). Prasa warszawska zamieściła atak na ministra przemysłu i handlu, a to z tego powodu, że przez 10 dni w miesiącu czerwcu br. żadne wydawnictwo warszawskie nie otrzymało ani odrobiny z wyznaczonego papieru. Zwrócono się do związku papierni, gdzie okazało się, że p. minister przemysłu i handlu zalecił, aby przed

Po przybyciu do Paryża, spostrzegłem odrazu — jak doskonałym był pomysł rzucenia mej żony w hałaśliwy wir stolicy. Była tam tak rozradowana, że zapominała zupełnie o zmęczeniu i udrepcach strasznych czterdziestuśmiu godzin, które przeżyliśmy. Wszystko ją bawiło, wszystko sprawiało jej nieopisaną uciechę. Mała przechadzka do Bois de Boulogne rzuciła w zupełne zapomnienie niedawna przechadzkę po parku w świetle księżycy. Tak przynajmniej zdawało mi się.

W wytwornej restauracji zjedliśmy śniadanie, popijając szampana. Wszystko i nic, byle jaka drobnostka, wprowadzała nas w cudowny humor. Śmiałyśmy się jak dzieci, oszołomione pierwszym w życiu kieliszkiem prawdziwego wina.

Kordelia, która nigdy dotąd nie paliła, zażądała papierosa; „egipskie“ tak niesłychanie jej smakowały, że wypaliła pół pudełka. Wróciwszy do hotelu, nieco znużoną, chciała trochę odpocząć. Pozostawiłem ją pod strażą Surdon'a. Wychożąc, na progu hotelu spostrzegłem z szalonym zdumieniem doktora Thurel'a.

Pocziwy starzec równie jak i ja zdziwiony był tem spotkaniem. Począł natychmiast wypytywać o stan mej żony, a to, co opowiedziałem mu o naszej drugiej nocy posłubnej, tak bardzo go zajął, że zaciągnął mnie do swego mieszkania. —

Tam kazał powtórzyć mi wszystko z najdrobniejszymi szczegółami; słuchając mego opowiadania, robił jakieś notatki, poczem powiedział:

— Wszystko to jest logiczne; wobec tego, że żona pańska znajdowała się pod bezpośrednim wpływem tego osobnika, który kręcił się ciągle w koło niej, wszystko to, co mogłem uczynić, aby uwolnić ją od tego wpływu, musiało, rzecz prosta, być unicestwienie natychmiast po moim odejściu. Tak się też stało. Mamy w tem dowód, że aby żona pańska podlegała temu wpływowi, człowiek sugerujący musi znajdować się w pobliżu niej. Są ludzie bardziej, poważniej chorzy, niż ona. — Ciągnął dalej zamysłony lekarz... nie trzeba tracić nadziei!... nie trzeba poddawać się rozpacz! Dobrze zrobiliście, opuszczając Vascoeull. Należy podróżować, przenosić się z miejsca na miejsce. Wypadek jest uleczałny. Wszystko zależy od pana, drogi przyjacielu!

Ostatnie słowa powtarzał kilkakrotnie z naciskiem. Nie mogłem ukryć zniecierpliwienia i złego humoru.

— Wszystko zależy odemnie! — zawołałem — to łatwo powiedzieć! Lecz jakże pan chce, a-bym ja miał jakikolwiek wpływ, skoro każdym razem, kiedy usta moje spotkają usta mej żony, zapada ona w sen! Trzeba być sprawiedliwym! Je-

wszelkimi obstalunkami zrobiono papier dla niewygodnego jeszcze, ale natomiast uprzywilejowanego dziennika „Rzeczpospolita“, albowiem jak dobrze poinformowani twierdzą, zaangażowany jest w sprawie tego dziennika sam p. prezes ministrów Skuiski. Fabryka dostarczyła temu dziennikowi trzykrotnie większej ilości papieru, niż było to przewidziane w kollegialnym przydziale i wykonała ten papier w specjalnym gatunku, prawie ze samej celulozy, trwoniąc dużo surowca. W ten sposób minister przemysłu i handlu, aby dopomóc jednemu prywatnemu „geszeflowi“ wbrew kategorycznym zastrzeżeniom i zobowiązaniom, nadużył swego stanowiska, krzywdząc całą prasę polską.

NADSIŁANE.

„APOLLO“
Od dziś nadzwyczajna nowość!
Jeden z najpiękniejszych filmów ze słynną
Lotte Neuman
(Leda Nova) 2411
PASTERBICA
Przecudny romans 6-cio aktowy.

Dr. IGNACY BETTER
ordynuje w Krynicy, willa Krakus. 995

„KOSMEO“
pod kierownictwem I. karskiem 1647
INSTYTUT KOSMETYCZNY — Lwów, Mikołaja 7.
Masz ręczny, elektryczny i wibracyjny twarzy, rąk, biustu i głowy. — Depilacja etc. — W chorobach skóry i włosów p. rada lekarza-kosmetyka od 12-cj do 1-cj

Dr. Marcin BRILL
specjalista chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje od 12—11 od 3—5, plac Akademicki (pl. Fredry 4 a) 1771

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. A. S. SZWARZ sekundaryusz szpitala powszechnego
Lwów, Słowackiego 4 (naprzeciw głównej poczty). 2240

stem chyba równie pożalowania godny jak i ona!
— Mówiłem przecież panu, iż powinieneś całować ją tylko, jak brat!

— Doktorze! czy pan przypuszcza naprawdę, że wpływ brata wystarczyłby do uwolnienia jej z mocy tamtego?

— Nie! nie! tego nie przypuszczam, sądzę jednakże, iż aby odważyć się na pocałunek, o jakim pan mówi, koniecznym jest, aby wspomnienie pańskiej żony oddaliło się dostatecznie od sugestii tamtego człowieka, w czasie i w przestrzeni! Moge panu jedno tylko poradzić: jedźcie w podróż! i niech pan uzbroi się w cierpliwość, aż do chwili, w której sam poczujesz się dostatecznie panem jej „O“, aby nie obawiać się już niczego ze strony jej „wielokąta“.

Chwyciłem się rękami za głowę. Po raz już drugi ów termin geometryczny powracał w ustach doktora Thurel'a. Czemże był ów „wielokąt“ i czem było to „G“, którego miałem być panem?

Mistrz dał mi wówczas do poznania, że były to formy języka psychicznego, używane przez doktora Grasset „dla objaśnienia wielu rzeczy“ (Spirytyzm w obliczu nauki).

(C. d. n.)

INTRYGI ENDECKIE.

Warszawa, 11. czerwca.

(Tel.) (m) Wicem. Dąbrowski zapewnia w inspirowanej notatce, że również i on nie był przez p. Patka uprzedzony o wyjeździe jego za granicę. W chwili obecnej, gdy rozgrywa się kryzys gabinetu, wyjaśnienie to nie może być rozumiane inaczej, jak tylko jako chęć intrygowania przeciwko p. Skulskiemu, któremu p. Dąbrowski ma przecież do zawdzięczenia nie tylko stanowisko podsekretarza stanu, ale i to, że obecnie ma zaszczyt kierowania agendami ministerstwa spraw zagranicznych.

CZESI WNIĘŚLI DO LIGI NARODÓW SKARGĘ NA POLSKĘ.

Warszawa, 11. czerwca.

(Telef.) (m) Usiłując odeprzeć nasze skargi na nadużycia czeskie na Śląsku Cieszyńskim, rząd czesko-słowacki zwrócił się do Ligi Narodów ze skargą na Polskę. Jak się dowiaduje, Liga Narodów zażądała od rządu polskiego wyjaśnienia w tej sprawie.

Przy tej sposobności warto podkreślić, że Polska, która w radzie Ligi Narodów ma przyznane trzy mandaty, nie jest tam zupełnie reprezentowana. Naturalnie odpowiedzialność za ten stan rzeczy spada na urząd spraw zagranicznych.

STOSUNEK CZECHOSŁOWACY DO POLSKI.

Oświadczenie premiera czeskiego.

Praga, 9. czerwca.

(Tel. wł.) Władimir Tusar, premier czesko-słowackiej republiki, wyraził się wobec jednego z korespondentów dzienników prażskich w następujący sposób o polityce czeskiej wobec Polski:

Stosunek nasz do Polaków jest najwyraźniej określony ostatnim protestem, wystosowanym przez naszego ministra spraw zewnętrznych Benesza do generalnego sekretarza Ligi Narodów. Postępowanie sfer imperyalistycznych polskiego społeczeństwa, a zwłaszcza namiętna, bezwzględna kampania w śląskim obszarze plebiscytowym wywołała w całym czechosłowackim narodzie wielkie rozgoryczenie. Jesteśmy jednak świadomi tego, że winniśmy przede wszystkim uprawiać politykę państwową i z tego wyższego stanowiska oceniać także zdarzenia i spory aktualne. Nie odstępować ani na włos od naszych praw naturalnych, historycznych i materialnych, mam jednak nadzieję, że u polskich mężów stanu przecie w końcu rozwaga i wzgląd na przyszłość weźmie górę nad taktyką chwilową, która dla nich — nawet na wypadek częściowego i chwilowego sukcesu — nigdy nie była zbawienną.

GÓRNY ŚLĄSK MA ZAPEWNIONY SAMORZĄD WOJEWÓDZKI.

Warszawa, 11. czerwca.

(Telef.) (m) Żywiły wrogie Polsce głoszą, że Górny Śląsk po przyłączeniu go do Polski straci ten szczytły samorząd, jaki posiadał jako prowincja pruska. Wobec tego należy stwierdzić, na podstawie informacji miarodajnych, że projekt wojewódzkiego samorządu dla Śląska nie został dotychczas opracowany, ale wyłoniono specjalną komisję, która tę sprawę rozpatruje w Bytomiu wspólnie z miarodajnymi czynnikami w Warszawie. Projekt samorządu zostanie ostatecznie opracowany po wypowiedzeniu swoich życzeń przez jak najszersze koła ludności na Śląsku.

Ugrupowanie stronnictw w niem. parlamencie.**TYMCZASOWE NIESTWIERDZONE WYNIKI WYBORÓW NIEMIECKICH.**

Nauen, 10 czerwca.

(PAT.) Według tymczasowych urzędowo jeszcze nie stwierdzonych wyników przedstawia się obraz rozdziału mandatów do nowego parlamentu Rzeszy w sposób następujący: socjaliści większości 110 (dotychczas 163); socjaliści niezawisli 80 (22), centrum 65 (75), niemiecka ludowa partia narodowa 65 (42), niemiecka partia ludowa 61 (22), listy chrześcijańsko-federalistyczne 21 (14), niemiecko-hanowerska partia 5 (3), bawarski związek wieśniaków 4 (5), komunisty 2 (0). Nowy parlament będzie liczył razem 460 posłów. W głosowaniu oddano razem 25.719.067 głosów. Ostateczny rezultat będzie niebawem ogłoszony. W sprawie nowej większości i nowego rządu nie porzucano jeszcze dotychczas żadnych urzędowych starań.

JO MÓWI PRASA?

Nauen, 10 czerwca.

(PAT.) Dzienniki partyjne podają następujący obraz wyborów do parlamentu niemieckiego: Niemiecka partia narodowa i niem. partia ludowa, jak zapowiadają politycy stronnictw prawicowych, gotowe są do wstąpienia do rządu, w którym wezmą udział także soc. większości. Niem. partia ludowa żąda, aby do Spaa wysłano rzeczywistych polityków, a nie ludzi partyjnych, następnie aby rząd uwzględnił gospodarcze postulaty, aby urzędników uwolniono od polityki i aby przywró-

cono autorytet państwowy. Centrum gotowe jest wstąpić do koalicji z nacjonalistami niem. i soc. większością, wykluczając jednak tylko koalicję ze socjalistami. Co do tego punktu kierownicy lewicy soc. większości mają podobne zdanie, uznają jednak koalicję soc. większość z partiami prawicy za niemożliwą. Partie mieszczańskie udowodniły w każdym razie przy wyborach, że większość narodu stoi po ich stronie i że wobec tego one powinny utworzyć rząd, wobec czego partie robotnicze powinny zaakceptować odpowiednie stanowisko. Niezawisli i soc.-dem. nie są przeciwni rządowi tego rodzaju, gdyż nie uważają oni rządu mieszczańskiego za tak niebezpieczny, jak dawną koalicję, gdyż rząd ten jest dla klas robotn. korzystniejszy. Tylko niezawisli są gotowi do podjęcia się przeprowadzenia rzeczywistej polityki soc. Ponieważ obecnie są jeszcze w toku narady z przewodnikami, nie można się spodziewać przed końcem przyszłego tygodnia utworzenia nowego rządu.

MISYĘ UTWORZENIA NOWEGO GABINETU OTRZYMAŁ MUELLER.

Lipsk, 10 czerwca.

(PAT.) Radio z Berlina donoszą, że gabinet podał się do dymisji. Ebert polecił Müllerowi utworzenie nowego gabinetu. Panuje przekonanie, że Müller zwróci się do niezawisłych, ale nie osiągnie żadnego pozytywnego rezultatu. W tym wypadku będzie się on starał o utworzenie gabinetu koalicyjnego.

KRONIKA**Repertuar teatru miejskiego.**

W piątek, 11. czerwca o godz. 7-mej wieczór po raz 2-gi „Książę Kazimierz”, operetka w 3 akt. Ziehrera z pp. Miłowska, Kasprowiczową, Brzeską, Łozińską, Kuligowskim, Miłoszą, Folańskim i Justianem.

Repertuar teatru liter.-art. „Czwórka” (Rejtana 3). Program ostatni od poniedziałku 7-go bm. do wtorku 15-go bm. włącznie, codziennie o godz. 7.30 wieczór. — Prolog: Zbigniew Orwicz. — Gościnnie występ: Jerzy Boroński, recytacje Anda Kitchman i Marek Windheim w swoim repertuarze.

— Paulina Noskowska, piosenki liryczne. — „Dygnitarze”, sketch w 1 akcie Olszewskiego, z J. Borońskim i Z. Orwiczem. — „Pasek na piosenki”, sketch w 1 akcie Konrada Toma, z J. Borońskim i M. Windheimem. — Konferuje Zbigniew Orwicz. 19176

Bilety wcześniej u G. Seyfartha (Akademicka 6), zaś od godz. 6 wiecz. przy kasie teatru.

Repertuar „Chopinika” w ogrodzie Jeziickim „Bal g. Iganiasy”, „Kelnerzy” sketch, oraz solo pierwszorzędnym sil. — Początek koncertu o 5.30, przedstawienia o 8-mej wieczorem. 5110

Paderewski w Warszawie. Były prezes ministrów i b. minister spraw zagranicznych poseł Ign. Paderewski powrócił do Warszawy.

Goście Spisy. Wczoraj o godz. 7 rano ziechali do Warszawy goście ze Spiza i Orawy w liczbie około 40 osób. Goście zwiedzili już większe miasta, jak: Kraków, Wąliczkę, Częstochowę, Łódź, Poznań, Gniezno i Toruń.

Tow. śpiew. „Echo”, które bierze czynny udział w koncercie Didura w sali Filharmonii w poniedziałek 14 bm., zaprasza swych członków do jak najliczniejszego przybycia na próbę w niedzielę 13 bm. o g. 10.50 rano.

(zet) **Zniesienie wyroków sądowych.** Sąd najwyższy w Warszawie zniósł w ostatnich dniach wyroki, wydane przez sąd wojskowy O. G. we Lwowie, w sprawach Stankiewicza i Rosenmanna, oraz pchor. Sikorskiego. Wszystkie te wyroki zapadły pod przewodnictwem maj. Gizińskiego.

(—) **Na sposoby bicia się.** U pewnej żydówki pochodzącej z Gorlic, a zamieszkałej przy ul. Podzamcze przeprowadzono wczoraj rewizję, podczas której znaleziono kryjankę kosz, mający za miast pretów blaszane iurki. Organa policyjne, które przeprowadzały rewizję w mieszkaniu, zaintrygowane tem niezwykle zjawiskiem, zaczęły bacznie przyglądać się koszowi i ku niemałemu zdziwieniu przekonany się, że rurki w koszu były wypełnione banknotami 500 rublowymi i lejowymi. Wyjęta z rurek kwota zamieniona na monetę polską przedstawia wartość około jednego miliona marek. Śledztwo w tej ciekawej sprawie trwa dalej.

(—) **Oszust.** Do mieszkania pułkownika Bronisława Merki, przy ul. Hoffmana l. 30 przyszedł wczoraj przed południem jakiś drab w mundurze wojskowym i oznajmił ordynansowi Józefowi Iwańskiemu, że z polecenia pułkownika on obecnie będzie sprawował czynności ordynansa. Iwański zaś wedle twierdzenia nieznanego, ma się udać do pułkownika, który urzęduje w DOG. Łatwowierny Iwański pozostawiając w mieszkaniu nieznanego udał się do DOG. Z nieobecności Iwańskiego skorzystał niewyśledzony dotychczas drab i skradł na szkodę pułkownika garderobę wartości 12.000 Mk. p. Oszust z łupem zbiegł, pozostawiając mieszkanie pułkownika otwarte.

(—) **Kradzież bielizny.** Z zamkniętego strychu realności przy ul. Słowackiego l. 16, skradziono minionej nocy znaczną ilość bielizny na szkodę Heleny Orange. — Fani Spatz, kupcowej, zamieszkałej przy ul. Niecałej l. 5 skradziono wczoraj bieliznę wartości 16.000 kor.

KOMUNIKAT**XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.**

LB. 1061/20. We Lwowie, dnia 9. VI. 1920

Spirytus denaturowany.

Magistrat podaje do wiadomości, że sprzedaż spirytusu denaturowanego rozpocznie się z dniem 11-go czerwca 1920 r. a to w racyi po 1/3 litra na rodzinę za ściąganiem 31 kuponu z arkusza kuponowego za okazaniem legitymacji spożywczej, na której kupiec ma zaznaczyć fakt dokonanej sprzedaży spirytusu w następujących sklepach rejonowych dla mieszkańców

Dzielnicy I.

Bardach ul. Zielona l. 3, Bufan ul. Ossolińskich 14, Drapała ul. Pelczyńska 8, Gdakowicz ul. Sipińskiego 14, Katz ul. Kochanowskiego l. 2, Stogren ul. Zyblikiewicza 32, Pordes ul. Zielona 34.

NITTI ZNOWU PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

Rzym, 9 czerwca.

(PAT.) Havas. Nitte zgłosił w parlamencie dymisyę gabinetu; prezydent parlamentu Orlando również podał się do dymisji.

Wiedeń, 10 czerwca.

(PAT.) Agencja Stefanięgo. Radio. Przesłanie gabinetowe w Rzymie zostało spowodowane przede wszystkim wydaniem rozporządzenia o podwyższeniu cen chleba i wynikłemu stąd zdarzeniu w Rzymie. Wszystkie partie Izby są przeciwko gabinetowi Nitte'ego.

Dzielnica II.

Haberkorn ul. B. Głowackiego 9, Kalemba ul. Król. Jadwigi 21, Kanter ul. Gródecka 10, Królik Rachela ul. Gródecka 34, Rad Eidla ul. Janowska 18, Schildkraut ul. Rzeźnicka 10, Stier Juda ul. Źródłana 39, Witzler ul. Janowska 96.

Dzielnica III.

Ander ul. Zamarstynowska 34, Frey ul. Słoneczna 4, Fruchtman ul. Panieńska 3, Gertner pl. Sirzelecki 15, Hass pl. Żozowy 1, Kandel ul. Sieniawska 3, Kanigel ul. Smocza 20, Landesberg ul. Kościelna 2, Mineles Stary Rynek 14, Rad. Agata ul. Żółkiewska 46, Rad Markus ul. Zamarstynowska 6, Rack ul. Starozakonna 2, Schwarz ul. Słoneczna 31, Schreier ul. Pod Dębem 9, Stecher ul. Żółkiewska 55, Weithorn ul. Słoneczna 22, Wurl ul. Pilnikarska 3, Wurzel ul. Marcina 5.

Dzielnica IV.

Acht ul. Piekarska 15, Fein ul. Piekarska 18, Gryziewicz ul. Hofmana 12, Hawryszkiewicz ul. Piaskowa 1, Jakobi ul. Słodowa 3a, Juras ul. Łyczakowska 8, Kaliciński ul. Pijarów 41, Kalsman ul. Kochanowskiego 14, Olmütz ul. Antoniego 1, Pleń ul. Teatyńska 16, Sokal Łyczaków 24, Tilleman Łyczaków 123, Teitelbaum pl. Bernardyński 11, Wischnowitz pl. Wexlarski 3, Kreuz ul. Franciszkańska 21.

Dzielnica V.

Feld ul. Grodzickich 6, Fisch ul. Serbska 1, Jaworska ul. Staszica 8, Kretz ul. Boimów 36, Penzer Rynek 12, Sunik ul. Blacharska 22, Schmettling ul. Blacharska 31.

Dzielnica VI.

Drapała pl. Unii Brzeskiej 8, Gawron ul. Na Bajki 9, Hebel pl. Unii Brzeskiej 5, Hebenstreit ul. Kazimierzowska 43, Królik Mund ul. Gródecka 75, Kreutz ul. Sykstuska 60, Pilaciński ul. L. Sapielhy 79, Pilaciński ul. Szeptyckich 25, Podhorecka ul. Kopernika 52.

Gospodarstwa, które mają instalacje gawowe, spirytusu nie otrzymają.

Cena spirytusu za 1 litr wynosi 16 marek polskich.

Kupony na odwrotnej stronie mają być zapatrzone nazwiskiem, adresem tudzież liczbą legitymacji kupującego.

Na jedną legitymację wolno tylko raz pobrać spirytus. 2399

O obrazę czci poselstwa polskiego.

Z sądu wojkowego O. G.

Lwów, 11. czerwca.

(zet.) Przed trybunałem wojkowym, któremu przewodniczył maj. dr. Plahner, oskarżył prokurator wojkowy dra Kazimierza Hofmoka, majora-lekarsza przy D. O. G. we Lwowie, o to, że w liście, pisany ubiegłego roku z Wiednia do swego szwagra T. Gawlikowskiego, którego upoważnił z góry w tymże liście do zrobienia użytku w odpowiednich miejscach z treści tegoż, nazwał

pełnomocnictwo wojskowe państwa polskiego w Wiedniu stacją Augusty,

zarzucił poszczególnym członkom jego, nie wymieniając wprawdzie ich nazwisk, lecz podając odpowiednie, wyróżniające ich znamiona postępowanie, które sam nazwał w liście brudnym, nie liczącym nietylko z godnością uczciwego człowieka, lecz nawet paskarza, nazywając tych członków macherami i posądzając ich o uprawianie gwałtowności i grabieżnictwa polskiego, a zatem publicznie, względnie wobec większej ilości osób bez przytoczenia konkretnych faktów posądził wspomniane pełnomocnictwo i członków jego o pogardliwe właściwości i takiż sposób myślenia, którymi to zniewagami odnośnie do osoby obwinionego godność stanu oficerskiego mogła być narażona na szwank.

Wobec tego prokurator zarzucił maj. Hofmokowi występki obrazę czci z par. 764 d, 765, 766 w. u. k.

Rozprawa była tajna.

Po naradzie wydał trybunał wyrok, uwalniający dr. Hofmoka od winy i kary, a to z powodu przedawnienia, braku zamiaru obrazę (animus iniuriendi), gdyż obraza była zawarta w liście prywatnym, a adresat z powodu własnej nieostrożności pozostawił list u swego dobrego znajomego pułkownika, który zrobił z tego listu użytek urzędowy.

Prokurator zgłosił zażalenie nieważności.

nię i Stanisławskiego w myśl wywodów ich obrońców dra Thumina, dra Krepsa i dra Bunda trybunał uwolnił od winy i kary.

Cisi współnicy lwowskich drukarń.

Lwów, 11. czerwca.

Ostatnimi czasami wprost w zastraszający sposób ginął z lwowskich drukarń ółów, członki, linie mosiężne itd. Z powodu tych kradzieży właściciele drukarń ponieśli razem dotychczas

króćowe straty,

gdyż amatorzy cudzej własności kradli najdroższy materiał z drukarń, łatwo dający się wynieść. Wskutek właśnie tej okoliczności przychwytenie złodzieja, wynoszącego lup było nadar trudne.

Mimo to jednak wczoraj udało się Arturowi Goldmanowi, właścicielowi drukarni przy ul. Sykstuskiej l. 19, przytrzymać pomocnika drukarskiego, Michała Ładę na kradzieży czcionek.

Łada przyznał się do kradzieży i wskazał miejsce zbytu, gdzie kradziony materiał sprzedawał za bezcen.

Kilogram bowiem ółowiu, obecnie wartości około 100 marek, sprzedawał on po 10 m. p.

Michałowi Walkerowi,

właścicielowi pracowni mosiężniczej przy ul. Gródeckiej l. 9.

Podczas rewizji u Walkera znaleziono znaczną ilość czcionek, jeszcze nie przetartych, drukarskie linie mosiężne i kilkanaście mosiężnych lusek armatnich. W czasie rewizji Ludwik Boczuła, uczeń mosiężniczy u Walkera zeznał, że chlebodawca tego kupuje materiał z drukarń i następnie po przetarciu go odsprzedaje

Dawidowi Zarwanitzzerowi,

właścicielowi sklepu przy ul. Gródeckiej l. 36.

Przeprowadzona rewizja u Zarwanitzzera dała również dodatni wynik. Zakwestyonowano tam bowiem znaczną ilość ółowiu przetopionego ze śladami farby drukarskiej, mosiężne linie i armatnie lusek mosiężne.

Zakwestyonowany „towar”, przedstawiający wartość kilkunastu tysięcy marek, zdeponowano na policji.

W dalszym ciągu śledztwa stwierdzono, iż kradzieży w drukarni firmy Goldman dopuścili się odbijające korekt 16-letni Stanisław Krzaczek i 16-letni Wilhelm Wilczek.

Obu wyrostków, którzy pracowali przedtem w innych drukarniach i Michała Walkera na razie zamknięto w aresztach policyjnych.

Śledztwo trwa dalej.

Wyrok śmierci na mordercę.

Z sądu okręgowego karnego.

Lwów, 10. czerwca.

(s—i) Rozprawa karna Howeński przeciągnęła się znacznie poza zakres ten, gdyż wyrok, oczekiwany we środę, zapadł dopiero we czwartek o godz. 2-giej po południu.

Po krótkich mowach oskarżyciela publicznego i obrońcy trybunał udał się na paradę, po której s. o. Fida ogłosił werdykt, uznający Michała Howeńkę winnym zbrodni rozbójniczego morderstwa i skazał go na

kare śmierci przez rozstrzelanie.

W motywach wyroku trybunał przyjął jako udowodnione: targnięcie się Howeński na życie s. o. Słoburkowej dla przywłaszczenia sobie tej pie-

niędzy, obronę zaś oskarżonego uznał za niewiarogodną wobec zeznań świadków.

Skazaniec wysłuchał wyroku z cynicznym uśmiechem na twarzy,

a do żandarma, który go wysłuchiwał, krzyknął głośno:

„Niech cię dyabli wezmą!”

Obrońca zgłosił zażalenie nieważności.

Gdy skazaniec odprowadzono do celu więziennego, u bramy sądu spotkały się jego żona i kochanka, przyczem przyszło między nimi do bójki, która skończyła się podrapaniem kochanki po twarzy, gdyż dalszej bójce pułkożył kres przechodnie.

Złodzieje kolejowi przed sądem.

Lwów, 10. czerwca.

(S) Z całego szeregu złodziei, operujących w pociągach kolejowych, jakoteż w wagonach towarowych na poszczególnych stacjach, stawała dziś drobna tylko garstka, bo szajka z siedmiu tylko indywidualistów złożona przed wzmocnionym trybunałem sądu okręgowego, oskarżona częścią o kradzież, częścią o nabywanie skradzionych rzeczy. Na ławie oskarżonych, która swoją drogą nie mogła ponieść wszystkich, wobec czego przystawiono jeszcze 3 krzesła, zasiadali stolarz Michał Łoziński (bronił adw. dr. Lehm), Józef Staniszek (bronił adw. dr. Geist), zarobnik Józef Wołski (bronił adw. dr. Marek Fränkel), 14-letni

Jędrzej Śniadecki (bronił adw. dr. Geist), 16-letni Wład. Kamiński (bronił adw. dr. Kreps), oskarżeni o to, że w listopadzie r. 1919 i w zimie 1920 skradli na dworcu kolejowym Lwów-Kleparów z wagonów kolejowych śledzie, drzewo, cykorye, miedź błachę i kartofle, wartość kilku tysięcy koron oraz Izrael Schapira (bronił adw. dr. Thumin) i zwrotniczki kolejowy Władysław Stanisławski, oskarżeni o to, że śledzie z tej kradzieży pochodzą co nabywali.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał, któremu przewodniczył s. o. Kostecki, zasądził w myśl wywodów prokuratora dra Güllera: Łozińskiego na 10 miesięcy ciężkiego więzienia, obciążonego postem co 14 dni, J. Stanisława na 3 miesiące ciężkiego więzienia, Wołskiego na 6 m. c. więzienia, a małoletniego P. Śniadeckiego na 2 m. osobnego zamknięcia. Oskarżonych Schapira, Ka-

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 10. czerwca.

Waluta markowa.

1. Akcje bankowa za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

| | | |
|--|--------|---|
| Bank akc. związkowy IV i V em. 400—30 | 367.50 | — |
| Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24 | 525 | — |
| Bank hipoteczny galic. 400—28 | 570.50 | — |
| Bank hipot. ziemny 400—24 | 339.50 | — |
| Bank powszechny kredytowy 200—10 | 213.50 | — |
| Bank przemysłowy 400—20 | 448 | — |
| Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—30 | 395.50 | — |

II. Akcje Towarz. handlowych i przemysłowych.

| | | |
|--|-------|---|
| Tow. akc. browarów lwowskich 500—60 | 770 | — |
| Tow. akc. Chodorów zredukowane 200—0 | 875 | — |
| Tow. akc. fabr. kart 200—6 | 490 | — |
| Fabr. cementu „Portland Szezakowa“ 200 | — | — |
| Tow. akc. „Galicya“ 400—100 | 12600 | — |
| Tow. akc. Gafota 200—0 | 1015 | — |
| Tow. akc. Górka 200—14 | 1540 | — |
| „Oikos“, za l. przem. drzewn. 1428—00 | 3045 | — |
| Polska nafta 700 | 945 | — |
| Polskie Tow. handlowe 1200 | 462 | — |
| Tow. akc. Przeworsk 1000—30 | 2520 | — |
| Tow. akc. Rakuszawa 200—13 | 350 | — |
| Zakłady elektr. „Siersza“ 200—5 | 945 | — |
| Gal. Zakł. gór. Sierza 200—0 | 1491 | — |
| Tow. akc. Wana 200—0 | — | — |
| Tow. akc. Zieloniewski 200—10 | 1505 | — |
| Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—10 | — | — |

Listy zastawne za sto (bez kuponu bieżącego)

| | | |
|--|-------|-------|
| Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół pra. | 57.55 | 68.25 |
| Bank hip. gal. 4 i pół pra. | 70.35 | 71.05 |
| Bank hip. gal. 4 pra. | 69.30 | 70 |
| Bank hip. ziem. 4 i pół pra. | 69.65 | 70.35 |

| | | |
|-------------------------------------|-------|-------|
| Bank kraj. gal. 4 i pół proc. | 70 70 | 71 40 |
| Bank kraj. gal. 4 proc. | 67 30 | 67 90 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc. | 71 22 | 71 90 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 proc. | 67 20 | 67 90 |
| Bank kred. ziem. 4 i pół proc. | 69 33 | 70 — |

| | | |
|---|-------|-------|
| Obligacje za 100 kor. (bez kuponu bież.) | | |
| Komun. Banku kraj. 4 i pół proc. | 68 60 | 69 30 |
| Komun. Banku kraj. 4 proc. | 65 80 | 66 50 |
| Koleje lokal. Banku kraj. 4 proc. | 65 80 | 65 50 |
| Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 proc. | 67 20 | 67 90 |
| Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 proc. | 65 10 | 65 80 |
| Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 proc. | 65 10 | 65 80 |
| Poż. kraj. galic. z r. 1908 4 proc. (szkolna) | 65 80 | 66 50 |
| Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół proc. | 66 85 | 67 55 |
| Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół proc. | 67 20 | 67 90 |
| Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900, 1911 4 proc. | 62 30 | 63 — |

| | | |
|-----------------------------|--------|--------|
| Waluty. | | |
| Ruble carskie (po 100) | 228 — | 252 — |
| (po 500) | 245 — | 259 — |
| drobne | 206 50 | 220 0 |
| Ruble Dumskie (po 1000) | 56 — | 63 — |
| dumskie (po 250) | 38 50 | 45 50 |
| Karbowanice (po 1000) | 17 50 | 24 50 |
| Grzywny (po 500 i wyższe) | 14 — | 19 60 |
| 100 franków frans. | 1330 — | 1470 — |
| 100 franków szwajc. | 343 — | 3570 — |
| 1 funt szterlingów | 630 — | 770 — |
| 1 dolar ameryk. | 161 — | 175 — |
| 1 dolar kanad. | 133 — | 147 — |
| Marki niemieckie po 1000 | 469 — | 482 — |
| 100 marek niem. | 448 — | 462 — |
| Lei rumuńskie po 500 | 371 — | 385 — |
| Lei rumuńskie drobne | 266 — | 280 — |
| Liry włoskie | 910 — | 1050 — |
| Czeskie korony | 371 — | 385 — |
| Korony austr. niem. stempl. | 87 50 | 99 75 |

| | | |
|----------------------|-----------|--|
| Dewizy. | | |
| Wyplata dewiz Londyn | 630—770 | |
| Paryż | 1330—1170 | |
| Zurych | 3570—3710 | |
| Praga | 390—420 | |
| Wiedeń | 98—112 | |
| Berlin | 476—497— | |
| Nowy Jork | 158—162 | |
| Medyolan | 1015—1155 | |

Rata bankowa.
Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

Dom Bankowy Schütz i Chajes w Lwowie kupuje dolary, franki, ruble liry i t. p. 20267

WIADOMOŚCI GIELDOWE.

Lwów, 10. czerwca.

Giełda dzisiejsza była nieco ożywiona, ale tylko w walutach.

Dolary kanadyjskie sprzedawano po wyższym kursie, aniżeli dotychczasowym 140 (w Warszawie 143).

Liry włoskie po traceniu niższym, aniżeli dotychczasowym kursie 980—, dewizę na Pragę po 410 (w Krakowie 400).

Grzywny miały kurs 17'25.

Na ogół były ruble słabsze, franki i dolary słabsze, lei rumuńskie niezmiennione.

Dewizy na Londyn straciła 7 punktów, Berlin był początkowo wyższy, w końcu spadł do kursu wczorajszego.

Dewizy na Wiedeń podrożała w Warszawie, notuje bowiem 112.

Poza giełdą poszukiwane są karbowanice. Tendencja zmikrowa, usposobienie spokojne.

STAGNACJA NA GIELDZIE KRKOWSKIEJ.

Kraków, 10 czerwca.

(Telef.). Na giełdzie krakow. w dalszym ciągu zupełna stagnacja. Nietylko w papierach, ale nawet w walutach i dewizach. Co się zaś tyczy papierów lokacyjnych, to te z powodu zupełnego braku za interesowaniem, zostały znowu obniżone. W akcjach bankowych oraz towarzystw handlowych i przemysłowych ruch jest bardzo słaby. Z akcji bankowych transakcji dokonano jedynie akcjami banku hipotecznego, za które płacono 574. W akcjach zaś towarzystw handlowych i przemysłowych pewne za interesowanie wywołały akcje spółki akcyjnej „Impex“, których kurs utrzymał się — jak dnia poprzedniego — przez 280, dalej dokonano transakcji akcjami „Zelenewski“ za które płacono 1470 oraz Siersza, których kurs osiągnął 1410. Kursy walut i dewiz na ogół prawie niezmiennione. Wprawdzie marki niemieckie oraz ruble poszły nieco w górę, jednak różnica jest tak minimalna, że nie odgrywa żadnej większej roli. Podskoczyły przeciętnie o dwa punkty. Dewiza na Berlin oraz dewiza na Pragę utrzymały się na poziomie onegdajszym.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 10 czerwca.

I. Papiery procentowe.

Obligacje:

Miasta atol. Warszawy:

| | Wartość kuponu | Trans-akcje | Żądano | Poszukiwan. |
|----------------------------|----------------|-------------|--------|-------------|
| 6 proc. 1915—1916 r. | 2,48 4 | — | 218 — | 210 |
| 6 proc. 1917 r. za Mk. 100 | 2,65 0 | 99 77 | 101 | 98 |
| 5 proc. Banku ziemskiego | 0,88 7 | — | 103 | 99 |

II. Listy zastawne:

| | | | | |
|---------------------------|--------|---------|-----|-----|
| 4 i pół proc. ziemskie | 4,19 6 | 205 75 | 209 | 202 |
| 4 proc. ziemskie | 3,73 0 | — | — | — |
| 5 proc. miasta Warszawy | 1,91 5 | 226—227 | 231 | 223 |
| 4 i pół proc. m. Warszawy | 1,72 3 | — | 216 | 208 |

III. Waluty:

| | | | |
|-----------------------|-------|--------|---|
| Ruble carskie po 100 | 258 — | 262 — | — |
| Ruble dumskie po 1000 | — | — | — |
| Ruble dumskie po 250 | 46 — | 45 25 | — |
| Franki francuskie | 13 80 | 13 75 | — |
| Dolary kanadyjskie | 143 — | 142 50 | — |
| Marki niem. po 1000 | — | — | — |
| Marki niem. po 100 | — | — | — |
| Dolary amerykańskie | 177 — | 175 50 | — |
| Lei rumuńskie | 3 82 | — | — |

Czeki za okazaniem:

| | | | |
|-----------|--------|--------|-------|
| Paryż | 14 — | 13 85 | — |
| Londyn | 720 — | 727 50 | 725 — |
| Berlin | 47 — | 460 — | 462 — |
| Wiedeń | 172 50 | — | — |
| Kopenhaga | 30 50 | — | — |

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 10. czerwca.

Mag'strat wydał wczoraj nową taryfę, która „obowiązuje“ od 9 czerwca; obniża ona ceny nie których jarzyn i owoców, ale to wszystko tylko w teorii. W rzeczywistości ceny na dzisiejszym targu nawet nie spadły do taryfy zeszłotygodniowej, a co najgorsze, że żaden organ kontrolny nie pilnuje przestrzegania taryfy. Ceny wszystkich jarzyn podane są za kilo, tem samem nikomu nawet nie przychodzi na myśl rzeczy tych sprzedawać na wagę, do czego przecież należałoby przekupni zmusić. Kilo młodej cebuli zielonej np. ma kosztować 7 marek, tymczasem sprzedawano dziś trzy cebulki za 2 markę, litr młeka ciągle jeszcze zamiast 7, kosztuje 9 marek, a za masło stołowe, choć podaż była dość znaczna, żądano, a nawet płacono zamiast 110 mrek. 140 mp. Za litr poziomek płacono 64 marek.

STAN ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH.

Warszawa, 10 czerwca.

(PAT.) Komunikat ministerstwa przem. i handlu: Przed wojną zakłady żyrdardowskie były największą fabryką wyrobów bawełnianych w kraju o 24.000 wrzecion. Oprócz tego istniały tam działy bawełniane o 34.000 wrzecion. Ogólna ilość krosen wynosiła 1400. Podczas wojny fabryka uległa bardzo znacznemu uszkodzeniu. Po odejściu okupantów przeszła ona pod zarząd państwa. Udzielono subsydium na uruchomienie fabryki w wysokości 10 milionów Mk. oraz uznano kredyty gwarancyjne w sumie 100.000 ft. szterl., na zakupno towarów. Dzięki tej pomocy zakłady zostały częściowo uruchomione, przyczem bawełnę otrzymano z rządowych zakupów. Od 1 września z. r. do 20 marca br. wyrobiono 800 bel, tj. około 60 ton. Len otrzymano w postaci włosienia z krosów wschodnich oraz w postaci słomy z zapasów miejscowych. W ostatnich czasach toczą się pertraktacje o zakupno 50 proc. akcji zakładów żyrdardowskich przez finansistów francuskich oraz w sprawie dalszego uruchomienia fabryki przy ich pomocy. D. 11 bm. odbędzie się ogólne zebranie akcjonariuszy celem dokonania wyboru nowego zarządu, którego zadaniem będzie następnie wystąpienie z odpowiednim wnioskiem o zwolnienie zakładów od przymusowego zarządu państwowego. Już w czasie obecnym akcjonariusze francuscy wysłali z Francji do Polski 10 wagonów bawełny dla fabryki, z których 5 wagonów nadeszło już do Gdańska.

SPADEK CEN BYDŁA.

Lyon, 10 czerwca.

(PAT.) Radio. Na ostatnim jarmarku w Sañier stwierdzono spadek cen bydła. Spadły szczególnie ceny mlecznych krów, a to w stosunku do zeszłego tygodnia o 300 fr. na sztuce. Ceny młodych świń spadły o 50 fr. na sztuce.

Wiedeń, 10 czerwca.

(PAT.) Telegr. Comp. z Zurychu. Z Marsylii donoszą, że okazuje się tam coraz większy gwałtowny spadek cen wszystkich towarów. Obawiają się z tego powodu finansowej ruiny większych firm. Cena zboża spadła z 400 na 285 fr.

NIEBYWAŁE URODZAJE WE FRANCYI.

Lyon, 10 czerwca.

(PAT.) Radio. We wszystkich galeziach rolniczych spodziewają się we Francji zbiorów tak pięknych, jakich już dawno nie było. Zbiory pszenicy wydadzą prawdopodobnie 75 do 80 milionów cetnarów, podczas gdy w r. ub. wynosiły 48.500.000 cetnarów. Konsumcyę pszenicy w całej Francji obliczają na 90 milionów cetnarów. Jeżeli się zważy, że przy wypieku chleba dodaje się trochę żyta, to można stwierdzić, że Francya w nadchodzącym roku nie będzie potrzebowała importu pszenicy.

Kronika sportowa.

„Wisła“ — „Pogoń“. W niedzielę, o godz. 5 po południu nastąpi spotkanie obu drużyn, które będzie stanowić niewątpliwie sensacyję sezonu. Poprzedzi match Z. K. S. — „Pogoń II.“ o mistrzostwo klasy B. Bilety w przedsprzedaży dla nieczłonków są do nabycia w cukierni p. Solschka — dla członków w lokalu klubowym od godziny 6—8 wiecz.

Akademia szermiercza w Warszawie. Staraniem lwowskich szermierzy odbędzie się 28-go czerwca Akademia szermiercza w Warszawie.

OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

Rodowity Rosjanin, znakomity pedagog, wyucza szybko języka rosyjskiego. Zgłoszenia: biuro ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 2302

POSADY I PRACE

Apteka obwodowa w Żółkwi poszukuje zarządcy. Zgłoszenia tamże. 2165

Technik dentystyczny, pierwszorzędny, poszukiwany do apółki przez doświadczonego lekarza w większym mieście prowincjonalnem. Zgłoszenia pod „Technik“, do Biura ogłoszeń S. kołowskiego. 2409

MIESZKANIA, LOKALI, SKLEPY

Poszukuję 4—5 pokoi z komfortem. Listy „Komfort“ Biuro ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21. 2289

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Wagon cynkowej blachy jest do sprzedania. Bliższa wiadomość „Budowa“, Zyblikiewicza 1. 27, I. p. między 5 a 6 po poł. 2335

Kosy w większej ilości, cyrkularki we wszystkich wielkościach, kilka skrzyń narzędzi i żołników, sprzedaje firma Antoni Halski, Lwów, Sobieskiego 3. 865

Wozy gospodarskie s. rzadaje Wiackowazi, Lwów, plac Jura 2. 2407

Wielka sikawka ogniowa do zaprzęgu na parę koni, fabrykat przedwojenny Knaurta we Wiedniu, kombinowana tokarnia kołodziejska, heblarnia do żółkowania oraz kombinowana piła taśmowa do sprzedania w Towarzystwie Odbudowy, Akademicka 23. 2416

KINO LEW **DZIŚ I W DNI NASTĘPNE**
II. Serja **STRACENY** 6 aktów
 Wielki nastrojowy dramat francuski o silnie wstrząsających scenach życiowych. — Misterna inscenizacja doskonała gra artystów, bogata wystawa. 2452

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Stanisława Sliwiaka znieważnia się. 2405

ROZMAITE

Wielki sad nowo ogrodzony, który obficie zarodził, tyśiąc trzysta drzew, przeważnie najszlachetniejsze od miąsy jabłek zimowych, zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia osobiste do 13 czerwca, Lwów, Kopernika 4, później Zarząd dóbr Rudniki, stacya Zabłotów. 2337

Kapelusze słomiane, jedwabne przerabia modnie i tanio M. Topolnicka, kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 2234

Dot. Dr. LEWANDOWSKI od 9—6, Lwów, pl. Halicki 7/II.

Chcesz się uśmiać? Czytaj „KABARET“, najtańsze tygodnik humorystyczny za 2 Mk. 2410

Właściciel ziemski poszukuje kapitału celem odbudowy młyna, cegielni, tartaku, w pobliżu większych miasteczek. Teren nad Dniestrem, siła wodna i stacya kolei w miejscu. Zgłoszenia pod „Wielka przyszłość“, post. rest. Stanisławów, okazicielowi kwitu inseratowego. 2408

KINONOWOŚCI

wyświetla kryminalny dramat w 5 aktach

ZEMSTA

czyli Z WINY MEŻCZYZNY z Polą NEGRI w głównej roli.

2404

PUBLICZNA HALA AUKCYJNA

ul. Akademicka 1. 3, I. piętro, poszukuje spółnika. 2412

SŁOJE DO APARATÓW DO KONSERWOWANIA

poleca 21690 a

Antoni HALSKI Lwów, Sobieskiego 3.

UBRANIA!

męskie i damskie farbują się wymiennie na różne kolory **FARBAMI**, poleconymi przez **DOM HANDLOWY** 2304

S. FEDERA, LWÓW, UL. SYKSTUSKA 7. (Uwaga na firmę i Nr. domu 7).



20051

NAGNIOTKI!

i odciski usuwa radykalnie płyn „KLAWIOL“ — poleca 2305

S. FEDERA, LWÓW, ul. Sykstuska 1. 7. (Uwaga na firmę i Nr. domu 7)

PRZERÓSKI KOLDER I MATERACÓW

jakoteż na zamówienie nową pościel, skutecznie

K. SKIBIŃSKI
Lwów, Kopernika 1. 4.
naprz. Paseta Mikolascha. 1985

CZAS**ODNOWIĆ****PRZEDPLATE!****Pocenia nóg!**

rak i pachwin uniknie się pewnie przez użycie znanego specjalnego pudru „CSAVE“, pakiet tylko Marek 7—

Wylączny skład 2306

DOM HANDLOWY S. FEDERA
LWÓW, Sykstuska 1. 7.

APTEKOM!

drogueryom itp., poleca po cenach fabrycznych wstrzykawkę „SIGMUNTA“ i watę Dra BRUNSA

DOM HANDLOWY 2303

S. FEDERA, LWÓW, ul. Sykstuska 1. 7. (Uwaga na firmę i Nr. domu 7)

WAPNIARKI

uruchamia i buduje

ZESPÓŁ INŻYNIERÓW

MACHALSKI-VOELPEL-WLASSICS

Spka z ogr. odpow. 1983

Telefon 125. LWÓW, Stowackiego 1. 14.

„DOSTAŁA“

PROSZEK PERŁOWY do mycia dla PAŃ — poleca póki zapas starczy — **DOM HANDLOWY**

S. FEDERA, LWÓW, ulica Sykstuska 1. 7.

Sprzedż pojedynczo i hurtownie, wysyłki na prowincję odwrotnie. 2385

„CUDOWNIE!“

upiększający cerę „PROSZEK PERŁOWY PRAWDZIWY DOSTAŁA“ — nadszedł m-ly transport do **DOMU HANDLOWEGO** 2384

S. FEDERA, LWÓW, ul. Sykstuska 1. 7.

Wysyłki na prowincję odwrotnie, sprzedaż hurtowna i detaliczna.

Nawet konkurencya przyznaje, że za

ZŁOTO, BRYLANTY

srebro, platynę i złote zegarki płaci **najwyższe ceny tylko** 2383

H. Gufferman, Lwów, Sykstuska 14.

PRZEZ PANIE!

dawno oczekiwany, prawdziwy proszek perłowy „DOSTAŁA“ — już nadszedł do wylącznego składu **DOMU HANDLOWEGO** 2386

S. FEDERA, LWÓW, ul. Sykstuska 1. 7.

Sprzedż pojedyncza i hurtowna. Wysyłki na prowincję odwrotnie

OD ROKU 1880 ISTNIEJĄCY

HANDEŁ HERBATY I KAWY

EDMUNDA RIEDLA

WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3.

POLECA 20908

HERBATE ANGIELSKA

W NAJPRZEDNIEJSZYCH WYKONANIACH.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

Dr. WŁADYSŁ. HELFER
JÓZEF RAPPAPORT

ulica Kopernika 3. 2018

PAPĘ

dachową najlepszą wagonowo i częściowo oraz inne materiały budowlane dostarczają 2425,

BRACIA MUND ul. Sykstuska.

CO???

każda Pani powinna robić, chcąc swą cerę sama dyskretnie upiększyć i takową przez długie lata młodo i pięknie utrzymać. —

Cenną poradę bezpłatnie udziela

Dom Handlowy S. FEDERA Lwów, ulica Sykstuska 7.

Na prowincję za nadesłaniem 50 fenigów w markach poczt. na porto. 2307

Uwaga na firmę i Nr. domu 7.

KONKURS.

Poszukuje się kilku ukwalifikowanych 2368

leśników

dla urządzenia lasów i pomiarów.

Zgłoszenia należy wnosić do Zarządu okręgowego dóbr państwowych we Lwowie, podając kwalifikacje i żądane miesięczne wynagrodzenie za pełnienie służby we Lwowie i w czasie robót w lesie.

Dlaczego?

Każda Pani która używa do mycia twarzy proszek perłowy „DOSTAŁA“ jest zachwyconą z cudownego skutku

Dlatego!

ponieważ proszek perłowy „DOSTAŁA“ bezprzecznie cudownie upiększa cerę.

UWAGA: tylko wtedy pod gwarancją prawdziwy „DOSTAŁA“ gdy pochodzi wprost od wylącznego składu

Domu Handlowego

S. FEDERA

Lwów, Sykstuska 1. 7. 2427

Uwaga na firmę i Nr. domu 1. 7.